Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Damazego Pap.
Wtorek: ŚŚ. Senezjusza M. i Aleksandra.
Środa: ŚŚ. Łucji i Ottylji PP.
Czwartek: Ś-go Spirydjona B. W.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 1. Zachód „ „ 3 „ 45.
Długość dnia godzin 7 minut 44. Ubyło „ „ 7 „ 52.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś-go Ireneusza M.
Sobota: Euzebjusza B. M. i Albiny.
Niedz. Ś-go Łazarza B.
Poniedz: Ś-go Gracjana B.

— Wczoraj Kościół Śty prócz Nabożeństwa, na cześć Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, obchodził odpustem zupełnym doroczną pamiątkę przeniesienia domku Loreto (N. Marji Panny Loretańskiej). To też Świątynie Pańskie, w których z powodu tych połączonych uroczystości odbywały się Nabożeństwa odpustowe, przepełnione były pobożnymi, a mianowicie Kościół Śtej Anny na Krak.-Przed.

— Kościół Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny na Krak.-Przedmieściu, obchodził wczoraj Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najśw. Sakramentu tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów, uroczystość doroczną na cześć Śtej Barbary Panny i Męczenniczki.

— Podczas Roratów w Kościele Katedralnym Śgo Jana, chór pod dyrekcją J. K. Chwaliboga wykonał mszę Nr 8 J. W. Krogulskiego, zaś w czasie Wotywy o godzinie 9-tej z rana w kaplicy literackiej, która z powodu uroczystości N. Marji Panny Loretańskiej, odprawioną została uroczyście z wystawieniem N. Sakramentu, tenże sam chór wykonał mszę Haslingera na Offertorjum „Zdrowaś Marja“ (solo bas) J. Cohna, na Benedictus modlitwę (solo sopran), Kratzera.

— W Kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie również odbywał się odpust z powodu uroczystości N. Marji Panny Loretańskiej, wykonaną została w czasie Summy przez chór miejscowy msza Haslingera, na Offertorium „Zdrowaś Marja“ (duet, alt i tenor) J. W. Krogulskiego.

— W Kościele Opieki Śgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej), amatorowie pod przewodnictwem Henryka Jareckiego wykonali powtórnie podczas Summy, nową mszę Gustawa Roguskiego, oraz na Offertorjum, „Intende voci“ St. Moniuszki (duet na sopran i alt) i na Benedictus: modlitwę do Matki Boskiej: „Zdrowaś Marja“ M. Hertza (solo sopran).

— *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram: „*Liwadja, 23 listopada.* Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, powracając do Petersburga, raczyła dziś o godzinie 10(ej wyjechać z Liwadji“.

— Dnia 23 listopada, o godzinie $3^{1}/_{2}$ z południa, przybyli z zagranicy do St. Petersburga: Książę Fryderyk-Karol Pruski w towarzystwie Feldmarszałka hrabiego Moltke i innych osób orszaku wojskowego, oraz Książęta August Wirtembergski i Paweł Meklemburgski, z orszakiem. (D. W.)

—*Jó.*— Wczoraj p. Buczyński Kandydat Praw, wobec Rektora, Dziekana, profesorów fakultetu prawnego, studentów i osób prywatnych bronił rozprawy (provenia legendi) — dla otrzymania docentury, przy tutejszym Uniwersytecie, „O prawie kryminalnem podług zasad Europejskiego prawa Międzynarodowego“.

Opponentem wyznaczonym od fakultetu był profesor na katedrze prawa Międzynarodowego Dr Białecki. Opponowali także, Dziekan wydziału Prof. Dr Budziński, i Pr. Dr Miklaszewski.

Praca p. Buczyńskiego, skierowana w poważnym naukowym kierunku, w sferę prawa międzynarodowego, zasługuje na szczere uznanie, ponieważ (u nas w szczególności) tak mało znajduje się ludzi, oddających się tej pięknej chociaż niestety wiele jeszcze do życzenia przedstawiającej gałęzi prawoznawstwa i politycznych nauk.

Jednaże i w nauce (od czasów Grotiusa) i w praktyce (od pokoju Westfalskiego 1648 r.) przejawia się ciągłe dążenie i niezmordowana praca, by doprowadzić prawo międzynarodowe, na to wysokie i niewzruszone stanowisko, któreby było rękojmią urzeczywistnienia pełnego idei sprawiedliwości w życiu narodów, i popchnięcia ich do coraz wyższej cywilizacji.

W stosunkach między państwami natrafiają się takie momenta, gdzie zetknięcie się interesów wzajemnych, popycha do ustanowienia pewnych stałych i przyznanych przez państwa za obowiązujące norm, regulujących takie stosunki. Międzynarodowe prawo kryminalne, (treść rozprawy p. Buczyńskiego,) reguluje właśnie pewną szczególną gruppę przestępstw kryminalnych, w dwóch bardzo ważnych, ciekawych, i na praktyce codziennie spotykanych stosunkach państwowych.

1) W tem co się tycze przestępstw kryminalnych dokonanych przez cudzoziemców w państwie.

2) W tem co się tycze przestępstw kryminalnych spełnionych przez tuziemców w zagranicznem państwie.

Jakie powinno być postępowanie i jakim prawom winni ulegać tacy przestępcy? Oto dwa główne pytania które na mocy szczególnych traktatów i zobowiązań między państwami bywają regulowane i określane.

Chociaż takie stosunki przez wielu bardzo uczonych jako mające zmięszany charakter prawa karnego i międzynarodowego ze sfery ostatniego bywają wydzielane, pan Buczyński zupełnie włącza takie stosunki do sfery prawa międzynarodowego uważając je za nierozerwalnie z niem związane; sądzilibyśmy że przeciwnie, w stosunkach podobnych przeważa charakter kryminalny, międzynarodowy zaś stoi na daleko niższem miejscu, bo nie całość państwa ale pewne interesa są tu tylko dotknięte.

P. Buczyński podzielił pracę swoją na kilka części w których traktuje swój przedmiot, z naukowej i praktycznej strony (Europejskie kodeksa karne.)

Autor uczonej tej pracy wyraża żal, z powodu niedostatków i niepełności obowiązującego prawa międzynarodowego (traktaty i umowy), co przypisuje nie zupełnej dojrzałości tej części prawoznawstwa. Istotnie ileż to jeszcze przedstawia do życzenia obecne prawo międzynarodowe, choć i tak na tem polu dużo już zrobiono.

Przyczyna faktu leży w tem że i sankcja prawa międzynarodowego, i trybunał, rozstrzygający spory i stosujący do praktyki zasady, nie może mieć ani tej mocy, ani tej przymusowości, jak w innych prawach, bo zasadza się przedewszystkiem na swobodnej woli państw. I chociaż uczeni nieraz projektowali zaprowadzenie takiego najwyższego Trybunału międzypaństwowego (Kant, Rousseau, Gregois, Bentham, Bluntchlie), daleka jeszcze zapewne ta chwila, w której możebność podobnej, zaszczyt przynoszącej narodom instytucji, stałaby się rzeczywistością.

Henryk IV marzył o równowadze państw europejskich. *Boliwar* w Panamie chciał utworzyć kongres obowiązujący dla całej Ameryki. Ale usiłowania ich i wielu innych rozbijały się o... niemożebność urzeczywistnienia.

Wiadomości miejscowe.

═ W Kalendarzu satyryczno humorystycznym na rok 1872 wydanym przez Muchę, znajduje się mało znany wiersz Syrokomli p. t. „Testament“, napisany w Wilnie w dniu 19 Marca 1859 r.

Ostatnia wola nieszczęśliwego lirnika wioskowego, była taka:

Ja niżej podpisany moją lewą ręką
Świadczę się wujem, matką, tatką i stryjenką
I temi błaźnicami: Manią i Kamilką,
Że ja dwie pary kiełbas zgrzmotnąwszy przed chwilką
Rzucon od bólu łona na cierpienia łoże,
Muszę umrzeć rad nie rad w Narodzenie Boże.
A że moje rozliczne ruchome majątki,
Co się składają z pióra, laku i pieczątki,
Z sympatycznej kapoty i starej poduszki,
Z łysiny Tyszkiewicza i nosa Moniuszki
I z rożnych starych gratów co mi rzucać smutnie,
Mogłyby sukcesorów przyprawić o kłótnie,
Więc korzystając z chwili, póki olej w głowie
Takowe rozrządzenie mej woli stanowię:
Duszę leguję Bogu: *qui mi vitam dedit.*
Ciało niech ksiądz Mikucki pochowa na kredyt.
Długi zaś, których w życiu narobiłem sporo,
Niechaj żydzi wileńscy po części rozbiorą.
Dęboroga, Margiera, Kurs literatury,
Zapisuję na myszy, pacuki i szczury,
A gdzie jest rękopism kopja urzędowa,
Niech ją życzliwy Glücksberg na pamiątkę schowa;
Tak szacowny autograf warz zachować raczy,
Bo pewno rękopismu nigdy nie zobaczy.
Karteczki od cukierków mam w wielkim zapasie,
Ta spuścizna strapcezmu gubernskiemu zda się.
Pęcherz nadęty wiatrem, komuż zdać się może?..
Tobie mój przyjacielu, mój szwagrze Kirkorze!
Dwa tuziny butelek, pustych chwała Bogu,
Zabierz jako zabytek cny archeologu,
Nasyć na mym pogrzebie swoje własne żądze
I upij się raz chociaż za swoje pieniędze.
Czuję, że kiedy skończę kres mego żywota,
Niebórak Kociukiewicz zostanie sierota.
Wy istoty przewrotne, moich uczuć cele,
Których w życiu kochałem djabli wiedzą wiele,
Taki wam dar zostawię w ten dzień uroczysty:
Zabierzcie przeszłoroczne romansowe listy.

Wilno, 19 marca 1859 r.

═ Dowiadujemy się o smutnym wypadku jaki miał miejsce na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Piotrków i Baby w nocy z soboty na niedzielę.

Od pociągu towarowego, wskutek trudności napotykanych w biegu, oderwały się cztery ostatnie wagony. Nie zauważano tego i pociąg poszedł dalej. W parę minut później napotkano na tak wielkie zaspy śniegowe, że trzeba było bieg zwolnić. Oderwane jednak wagony ciągle biegły za pociągiem po znacznej dość pochyłości, a korzystając ze zwolnienia jazdy, dogoniły go i natarły na tylne jego wagony.

Uderzenie było bardzo silne. Dwa powozy, które znajdowały się na samym końcu, zgruchotane. Konduktor nazwiskiem Krajewski, na miejscu zabity. Trzech innych ze służby pociągowej poniosło skaleczenia.

Śnieżna pora obecna stanowi nie małą przeszkodę do regularnego i bezpiecznego ruchu na kolejach żelaznych. Zdarzyło się już podobno, że podróż do granicy trwała więcej niż dzień jeden. W jednym z pociągów onegdajszych kilka wagonów wykoleiło się. Nie przyszło wszakże do żadnego nieszczęścia.

Oto dokładniejsze wiadomości, które otrzymujemy w tej chwili o tym wypadku:

W nocy z dnia 10 na 11 b. m., na linii dr. żel. Warsz. Wied. przed Petrokowem, z przyczyny zerwania się łańcuchów czyli łączników, w pociągu towarowym oddzieliły się dwa wagony końcowe i gdy następnie, pociąg skutkiem zawiei śniegowych zmuszony był bieg zwolnić, oderwane wagony biegnąc same po spadku, uderzyły w pociąg, czem spowodowały uszkodzenie kilku wagonów towarowych i brankartu, w którym mieściła się służba drogi żelaznej. W wypadku tym poniósł śmierć konduktor Karol Krajewski, uszkodzenia zaś na ciele otrzymali: pakmajster Małacki, konduktorzy Szulc i Temler i smarownik Statkowski. Przerwa w komunikacji została wkrótce usunięta.

═ Ruch na świeżo otworzonej drodze Brzesko-Smoleńskiej, uległ już przerwie. Ogromne śniegi, które w tych czasach spadły niedaleko Brześcia potworzyły wały śniegowe nie do przebycia. Cała okoliczna ludność jest zajętą rozkopywaniem zasp, co parę godzin na nowo tworzących się.

Opowiadały nam to osoby, które z tej przyczyny odbyły czterodniowe rekolekcje w Katuskiej-Berezie, oczekując ciągle przybycia pociągu.

═ Po siedmiu nareszcie latach, p. Lüttgens zwany *dębem nadreńskim*, ciągnie powtórnie do Warszawy, aby powetować niedobory z poprzedniego tu pobytu wynikłe, wraz z zaległemi procentami.

Aby więc zamierzony cel skutecznie osiągnąć, sprowadza liczny poczet *cudnych dziewic nadreńskich*, zwanych *skalnemi nimfami*, (czyby to znaczyć miało, że mają serca twarde jak skała?...) oraz liczny zastęp Chińsko-Amerykańskich sztukmistrzów, i przeróżnej nazwy kręcikarków.

Za miejsce zapasów z naszemi, (mówiąc nawiasem nader chudemi) kieszeniami, ma posłużyć znany z tego użytku budynek, zwany teatrem Rappo, na nowo do pierwotnego wewnętrznego kształtu urządzony, świetnie przyozdobiony i ogrzewany.

W roku 1864 z podobnym towarzystwem pan Lüttgens, bawił przez kilka tygodni w salonie Doliny Szwajcarskiej, gdzie śmiałe i nadzwyczaj ryzykowne ekwilibry sławnego gimnastyka *Pierre* dreszczem wstrząsały najgrubsze nawet nerwy — pomimo to, niemiał tu powodzenia. Obecnie więc pan Lüttgens w wyrachowaniu swojem zdaje się miał na widoku, że Warszawa pozbawiona *pół-tuzina* letnich ogródko-

wych teatrzyków, z utęsknieniem wygląda jego tu przybycia.

Czy dębowe cepy tego herkulesa, dobrze wymłócą kieszenie tutejszych mieszkańców, to pytanie, na które niedaleka przyszłość odpowie, gdyż młocka ta wkrótce przed świętami ma się rozpocząć.

= W sobotę w tragedji Szyllera p. n. „Zbójcy" rolę starego Moora grał p. Rapacki. Artysta odtworzył z prawdą postać nieszczęśliwego starca i z drobnych nawet szczegółów roli potrafił wyzyskiwać wywierające wrażenie efekta.

= Nieraz już mieliśmy sposobność słyszeć zdanie jakoby prelekcje popularne stanowić powinny oddzielny przedmiot zajęcia i że ludzie pracujący nad nauką niepowinni się takiemi prelekcjami zajmować, zostawując to specjalistom w popularyzowaniu. Że zdanie to ma wśród naszej intelligencji zwolennikow, dowodem tego może posłużyć niesłychanie mała liczba prelekcji popularnych a bardziej jeszcze okoliczność, że ludzie dający już swem nazwiskiem pewne rękojmie, nie myślą bynajmniej o tych prelekcjach. Według nas jest to tylko objaw fałszywej powagi chcącej osłonić brak istotnej nauki. Jak rozumieją zadanie prelekcji popularnych prawdziwi uczeni, dość jest przytoczyć że w Londynie w świątecznych odczytach dla *dzieci* weźmie udział najznakomitszy dziś z żyjących fizyk angielski Tyndall. Będzie on miał sześć odczytów. Cena wejśia za wszystkie odczyty gwinea, (rsr. $6^{1}/_{2}$). Dzieci młodsze od lat 16 stu płacą połowę Zwracamy na ten przedmiot uwagę *naszych* uczonych.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr wielki: poniedziałek, „Zbójcy" wtorek, „Afrykanka" (benefis panny Miller-Czechowskiej), środa, „Romeo i Julja", czwartek, „Życie Paryzkie" piątek, „I Lombardi" (pierwsze przedstawienie opery włoskiej), niedziela „Flick i Flock." Teatr rozmaitości: wtorek, „Helena de la Seigliere" czwartek, „Mentor" piątek, „Mentor" sobota, „Doktór Robin," „Miłość niewiniątka 1-szy raz „Żony płaczące," niedziela, „Cicha woda brzegi rwie," „Miłość niewiniątka," „Uściskajmy się."

= W Kaliszu, w połowie zeszłego miesiąca przedstawiono w tutejszym teatrze znaną na naszej scenie „Poczwarkę." Rolę Fanchon grała żona dyrektora zdolna artystka p. Nowakowska, rolę Landrego odtworzył p. Nowakowski, Didiera p. Doroszyński. Publiczność kaliska była ze sztuki i gry artystów bardzo zadowolona.

= „Przegląd Tygodniowy" twierdzi, że stoi *na wyłomie*..... czego?... widocznie nie czystości języka, którym udaje że pisze.

Oto dowód w ostatnim numerze Przeglądu w Echach.

„Zgon człowieka uczciwego, gdy kończy spełniwszy całe zadanie, nie smuci nas, ale *przejmuje powagą!!* Z tem uczuciem *sypiemy* na grób ojca sierot Ignacego Popławskiego *słowo wspomnienia?!... Nie wielkie czyny, ale zostawił przywiązanie* w sercach sierotek, dla których był rzeczywistym ojcem."

Mój Boże, tak mało słów *przesypawszy* przez wyłom tego *przejętego powagą* artykułu „Przegląd Tygodniowy" zdołał jednak tyle..... pomieścić.

= Wypadek bardzo boleśny nawiedził przed kilkoma dniami jedną z rodzin tutejszych. Mówimy tu o zgonie nagłym i niespodzianym młodej panienki. Nalewając herbatę przewróciła ona wypadkowo na siebie samowar, skutkiem czego nastąpiło silne poparzenie całych piersi, a po dniach kilku męczarni, śmierć. Zerwanie w tak gwałtowny sposób pasma dni młodego życia obudza zazwyczaj ogólne współczucie tembardziej, że jakieśmy słyszeli miała to być osoba obdarzona niemałemi przymiotami duszy i ciała.

= Dzisiejszej nocy w półtory minuty po północy, przebiegł po nad poziomem warszawskim świetny meteor. Światło jego niebieskawe było znacznie silniejsze od światła latarń gazowych, gdyż słupy tychże rzucały wyraźny cień na ziemi. Kierunek meteoru był od południo-zachodu ku północo-wschodowi. Zgasł bez rozpryśnięcia w konstellacji Wielkiej Niedźwiedzicy zostawiajac smugę prawie równoległą od linji łączącej dwie ostatnie gwiazdy w ogonie Niedźwiedzicy,

= Istnieje w Warszawie odrębna klassa publicznych przywłaszczycieli cudzych własności, którym możnaby dać miano *złodziei-gości*. Są to chwytacze po cukierniach, restauracjach i t. p. miejscach kapeluszy, futer, kaloszy i t. d. Mają oni swoje plany i sidła, któremi łowią te przedmioty. Jeden z naszych znajomych, człowiek nieco roztargniony, ma zwyczaj, pozostawiwszy w oddzielnym pokoju kapelusz, przenosić się do innej sali na czytanie gazet, a przytem przyglądanie się grze billardowej. Otóż jeden z owych *złodziei gości* wyśledziwszy jak widać nałóg naszego znajomego i czuwając nad jego krokami, w ciągu trzech dni w dwóch cukierniach na Nowym-Swiecie, skonfiskował mu częściowo: kalosze, rękawiczki i kapelusz. Ponieważ to nie były zamiany, lecz prosta grabież, samowolny przeto nabywca nie używa jak się pokazuje rękawiczek, kapelusza i kaloszy.

= Cmentarz powązkowski pod Warszawą, powiększony będzie częściami gruntów przyległych cmentarzowi, w rozległości sażeni kwadratowych 12,260,7.

= Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5-ej klassy, 117-ej Loterji klassycznej, znaczniejsze wygrane padły na Nra następujące: Rs. 40,000 na Nr. 17,279 u kollektora Warman w Lublinie, rs. 5,000 na Nr. 18,618 u kollektora Rejner w Lublinie; rs. 2,500 na Nr. 14,388 u kollektora Neümark w Warszawie. Po rs. 500 na Nra. 13,146 i 22,983. Po rs. 200 na Nra. 7, 5,609, 6,669, 18,278 i 21,023.

= Komitet Towarzystwa Zachęty Sztnk Pięknych w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości członków, że dnia 7 (19) b. m. odbędzie się w lokalu wystawy wkładanie numerów akcji zakupionych i numerów obrazów do kół loteryjnych, zaś dnia następnego 8 (20) o godzinie 12 w południe nastąpi samo losowanie. W tym dniu wszyscy członkowie mają wolny wstęp na wystawę za okazaniem biletu rocznego.

Vice-Prezes Towarzystwa

(podpisano) *Karnicki.*

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: „Kościół wiejski" Szermentowskiego, „Pogoń za zwierzem" Sypniewskieg, „Portret damy" (pastel) Millera, „Portret damy" (olejny) tegoż, „Belfer żydowski" tegoż, „Kobieta z okolic Rzymu" tegoż, „Dwie Wdowy" Borkowskiego.

= Na sobotniem posiedzeniu Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, wybrane zostały obrazy i rzeźby do zakupu, do rozlosowania pomiędzy Członków. 1. W wiejskim kościołku, Chełmońskiego. 2. Dollabela, Lasockiego. 3. Chichotka rzeźba, Rygiera. 4. Wnętrze Kościołka w Wiedniu, Gryglewskiego. 5. Konnica furażująca, Brodowskiego. 6. Widok leśny, Brzozowskiego. 7. Jan Kochanowski, Schindlera. 8. Będzin, Gościmskiego. 9. Janowice, Gościmskiego. 10. Nowy targ, Schouppego. 11. Popas, Henryka Pillatego. 12. Parobek idący po wodę, Ksawerego Pillatego. 13. Esterka, Gersona. 14. Krajobraz Karpacki, Szermentowskiego. 15. Alea wiejska, Szermentowskiego. 16. Madonna płaskorzeźba, Gundelacha.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego.* — Program 9go wieczoru w Towarzystwie muzycznem mającego się odbyć w dniu $^{1}/_{13}$ b. m , o godz: 8mej wieczorem: 1) Na wiosnę, F. Hiller odśpiewa chór żeński; 2) Kwartet na dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę. G. Roguski: *a*) Allegro, *b*) Andante, *c*) Scherzo, *d*) Finale, wykonają pp. Górski, Liebrecht, Noskowski i Goebelt; 3) *a*) O Zosi sierocie, Stan: Moniuszko, *b*) Dla czego, E. Kania, odśpiewa p. Tytus Mikulski; 4) *a*) Gavotte. (w układzie Saint-Säensa), J. S. Bach, *b*) Scherzo (H moll), F. Chopin, wykona pan Gustaw Lewita; 5) Kukułka, F. Hiller, odśpiewa chór żeński.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od N. z Garwolina rs. 2 na pomnik Bartoszewicza; od C. rs. 3 dla wdowy Rotkiewiczowej przy ulicy Marjensztadt, Ner 18 nowy.

— *Panu Józefowi Ro**.* — Rzeczywiście w dacie ustanowienia Orderu Złotego Runa, jest pomyłka.— Nie należy czytać 1499, ale 1429. Urzędowy powód ustanowienia tego Orderu był inny, a rzeczywisty inny. Filip Dobry ustanawiając Złote Runo, chciał przez tę zaszczytną oznakę uczcić Marję de Crennbrugge, która przy wielkiej piękności twarzy, odznaczała się rudemi włosami i z tego powodu często stawała się przedmiotem złośliwych żartów dworu Filipa. Urzędowe zaś ustanowienie Złotego Runa zespolone jąk zwykle z wielkiemi uroczystościami publicznemi.

— E — *Targi Warszawskie* z powodu przypadającego w dniu wczorajszym święta odbywały się we czwartek i piątek. Za wszystkie prawie produkta sprzedający kazali sobie drożej jak w ubiegłym tygodniu płacić, szczególniej zaś podrożały ryby, w obecnej porze adwentowej bardzo pokupywane. Żywe ryby płacono: funt szczupaka kop. 30 do 35, karpia kop. $22^{1}/_{2}$, lina k. 25 karasia k. $21^{1}/_{2}$, leszcza k. $16^{1}/_{2}$ do 18, okonia kop. 22. Śnięte sprzedawano nieco taniej, funt szczupaka kop. 20 do $22^{1}/_{2}$, sandacza kop. $22^{1}/_{2}$, okonia kop. 15.

Nabiału tak jak i ryb bardzo mało mieliśmy na targu, masło świeże nie solone kupowano funt k. 35, solone, do potraw kop. 27, kwartę śmietany sprzedawano po kop. 30 do 35, kwartę śmietanki słodkiej kop. 17, takąż ilość mleka słodkiego niezbieranego k. 8, zbieranego k. 4. Ser średniej wielkości k. $22^{1}/_{2}$, takiż lecz suchy k. 35. Kopę jaj płacono: rs. 1 kop. 20.

Zwierzyny dowóz średni mieliśmy; za Sarnę płacono rsr. 10, za zająca kop. 75 do rs. 1 kop. 20, cietrzewia k. 75 do 90, parę jarząbków k. 75 do 90, kaczkę dziką k. 50 do 75, kurę indyjską k. 75, parę kwiczołów k. 20.

Drobiu ceny podniosły się: indyka płacono po rs. 2, indyczkę rs. 1 k. 80, kapłona sr. 1, pulardę k. 60, kurę k. 35 do 45, kaczkę kop. 45 do 60, gęś kop. 90 do rs. 1 k. 20, parę gołębi k. 30, prosię kop. 90.

Jarzyny nabywane były po cenach wyższych od zeszło-tygodniowych, i tak: kartofle po rsr. 3 za korzec, buraki po rs. 2 k. 75, brukiew po rs. 1 kop. 80, marchiew rs. 1 k. 20, średnia główka kapusty k. $7^{1}/_{2}$,. — Co do włoszczyzny, za kopę pietruszki żądano kop. 90, za kopę selerów k. 90 do rs. 1 kop. 20, porów k. 45, za funt cebuli k. $2^{1}/_{2}$, funt grzybów suszonych k. 75 do 90.

Na Pradze targ na konie odbył się jak zazwyczaj w piątek, kupujących brakło przy dniu świątecznym i wcześniej jak zwykle plac został opuszczony.—Towar przeważnie dostarczyli handlarze. Za konia bryczkowego w wieku lat 5 do 7 żądano rsr. 350 do 400 za parę, fornalskie lat 7 do 9 cenione były para rs. 120 do 180, mierzyny rs. 40 do 55.

Rogacizny dostarczono wszystkiej na plac 576 sztuk sprowadzonych z Cesarstwa, na krajowe, targ odbywał się za rogatką Moskiewską. Ceny z przyczyny złej kommunikacji podniosły się, za wołu rosłego i dobrze opasłego żądano od 29 do 34 dukatów, za mniejszego i chudszego duk. 20 do 26, sztuki małe po duk. 12 do 18 płacono.

Wieprze we czwartek były sprzedawane po nizkiej dosyć cenie, a pomimo że i handlarze w tym dniu 250 sztuk zakupili do Pruss, kilkaset pozostało jeszcze do piątku nierozprzedanych.

Wieprza dużego karmnego na słoninę i sadło kupowano po rs. 27 do 31, mniejszego, lub chudszego nieco po rs. 18 do 24; średniaki po rs. 10 do 15.

Drzewo zakupowane było we czwartak na placu Krasińskich. Dostarczono go niewiele, po większej części w szczapach, za furę brzeziny średnio $^{1}/_{4}$ części sążnia żądano rs. 4 kop. 50 do rs. 5 k. 20, za takąż furę olszowego parokonną rs. 4 do 4 k. 5. Dwa kloce sosnowe na parokonnej furmance rs. 6 do 7.

Za centnar siana k. 78 do 80, za centnar słomy kop. 38 do 40 płacono.—Pęk słomy kop. $10^{1}/_{2}$.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
21	Smocza	Pytlak Roch	Chory lat 63 żona słabowita
13	Smocza	Siedlecki Jan	Sparaliżowany
31	Nowolipie	Zielonka Anna	Lat 70 mieszka w komórce,
6	Nizka	Szmul Sufit	Słabowity, dz. 3 je jedno kal·
8	Nizka	Potokier Nicha	Wdowa 4-o dr. dzieci,
3	Dunaj-szer.	Łapińska Fr.	Sparaliżowana,
5	Piekarska	Ojczak Marjan.	Wdowa, 3je dr. dz. 2-je chore
7	Dunaj-szer.	Stcharska Pet	Wdowa 4-o dr. dzieci,
10	Mostowa	Bielot Franc.	Wdowa 4-o dr. dzieci,
1	Zakątna	Surowiecka Ur.	Lat 95, sparaliżowana.
24	Wspólna	Dukowska Ele.	Wdowa 4-o dr. dzieci.
54	Ogrodowa	Borkowska Br.	Wdowa 4-o dr. dzieci,
10	Widok	Malczewska A	Wdowa po chorob. 4-o dr. dz.
9	Dunaj-szer.	Szenfelder Sal.	Wdowa 5-o dr. dzieci,
8	Dunaj-wąz.	Szmigelska P.	Wdowa chorowita 4-o dr. dz.
3	Bonifrater.	FejwelKurower	Chory 3-je dr. dzięci.

= Czytamy w „St. Petersbur. Wied." że na zadane przez Akademję sztuk pięknych programmy, studenci przedstawili konkursowe wypracowanie. W dniu 14 listopada Rada Akademicka przyznała nagrody w medalach złotych, które otrzymali kunkurujący malarze: pp. Zieleński, Riepin, Uhrlaub i Makarow — medale większe, a pp. Sawicki i Kudrjawcew medale mniejsze. — Z kunkurujących budowniczych większe medale trzymali pp. Parland i Ropett, a mniejsze — pp. Carbonier i Sabaniejew.—Szczególnem opracowaniem odznaczają się dzieła pp. Parlanda, Rupetta Zieleńskiego, Riepina, Sawickiego i Kudrjawcewa.

= Dowiadujemy się z „Gołosa" że w 12 miastach kraju Nadbaltyckiego utworzone zostały straże ogniowe z obywateli. Chociaż korrespondent „Niemieckiej Moskiewskiej Gazety" zarzuca wiele niedokładności tym strażom, i pragnie aby straże ogniowe były urządzane na sposób miast większych i utrzymywane kosztem miasta, straże jednak obywatelskie wiele przyczyniają się do przytłumiania pożarów i z czasem mogą dojść do możebnej doskonałości. Korespondent zapomina o jednej, bardzo ważnej rzeczy, że większa część miast nie ma funduszów do zaprowadzenia, a tem bardziej do utrzymywania straży stałej. Dowodzenie, że straż wolna, nie zastąpi nigdy w zupełności straży stałej, niczego niedowodzi, lepiej mieć straż jakąkolwiek, niż nie mieć żadnej. Naśladować w tem Niemców niebędzie żadnym ubliżeniem.

= Podług „St. Peters. Wied." w Taszkiencie jak wiadomo, niedawnemi czasy utworzyły się dwa naukowe towarzystwa, wkrótce jak piszą: „Turkiestańskie Wiad." ma się utworzyć towarzystwo gospodarstwa wiejskiego i wydział towarzystwa geograficznego. W ciągu zimy przeszłej było 12 publicznych prelekcji traktujących różne przedmioty, odnoszące się do ziemioznawstwa i uprawy roli.

✝ Wdniu dzisiejszym zakończyła doczesne życie, opatrzona ŚS. Sakramentami, Zofia z Maćkiewiczów **Odyńcowa**, przeżywszy lat 65. Stroskani mąż, córka i zięć, zapraszają krewnych Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu 13-go Grudnia, to jest we środę, o godzinie 11-ej z rana w kościele Ś-go Krzyża odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegż kościoła o godzinie 12-tej tegoż dnia na cmentarz Powązkowski. —10,811—

+ W dniu 13-ym b. m. o godzinie 9-tej rano w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu przy skwerze, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Niedzielskich **Minde**, wdowy po Inżynierze powiatowym, odbędzie się żałobna wotywa za spokój Jej duszy, na którą w imieniu pozostałej nieletniej córki, krewnych Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się. —10,815—

† Joanna z Kupke Geister, wdowa po majstrze piwowarskim po krótkiej słabości przeniosła się do wieczności dnia 8 go Grudnia r. b. w 59 tym roku życia. Po tak bolesnej stracie zapraszają dzieci wraz z zięciem krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym Grudnia z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 1-ej z południa na cmentarz Powązkowski. —10,810—

† Pułkownik Dimytry Sokownin zmarł dnia 9 po długiej chorobie w fortecy Nowogeorgiewskiej w wieku lat 55, zapraszaszą Krewnych i Znajomych na nabożeństwo do Soboru Prawosławnego na Długiej ulicy, w dniu 11 o dwunastej godzinie, jako w dzień jego pogrzebu. —10,828—

† Rodzice wraz z braćmi zmarłej ś. p. Wandy Marji Kietlińskiej, składają serdeczne podziękowanie tak Sz. Duchowieństwu, jako też Młodzieży niosącej zwłoki ś. p. Wandy na barkach i wszystkim życzliwym osobom, które w dniu wczorajszym raczyły uczestniczyć w orszaku pogrzebowym.—Bóg Wam zapłać! —10,808—

Przegląd Polityczny.

Nareszcie zaręczają już korrespondencje z Paryża i Wersalu, że rząd zgodził się zupełnie z komissją specjalną na główne zasady reorganizacji wojskowej: system landwery territorjalnej i powszechność obowiązku służby wojskowej. Co do szczegółów rozwijających te zasady, istnieją jeszcze nieporozumienia. Wielka komissja czterdziestu pięciu nie chciała ustąpić; pan Thiers także się przy swojem uparł. Podobno wniesie teraz od siebie oddzielny w przedmiocie spornym wniosek. Niemcy śledzą pilnie postęp pomysłów reorganizacyjnych. Żywotna jest dla nich kwestja jaki przyjmie Francja sposób do wytworzenia w sobie sił zbrojnych. „Militär Wochenblatt" odradza system landwery.

Bez wyćwiczonych w posłuszeństwie kadrów oficerskich, landwera nie wyda z siebie nigdy — mówi dziennik — spodziewanych owoców, co więcej nawet pozostawienie instytucji landwery w kraju tak zawsze wzburzonym, w społeczeństwie tak wyuzdanem, wśród umysłów tak bezbożnych jak francuzkie, może przynieść więcej szkody niż pożytku, utrwalając ducha nieporządków i dając każdej niegodziwości gotowe środki i sposobność do działania. Dziennik nie mówi nic o Meksyku, ale boi się dla Francji anarchji, jaka panuje w krainie Korteza. Niewątpliwie obawy te nawet w połowie nie byłyby tak silne, gdyby książęta orleańscy z deputowanych stali się już byli urzędowymi pretendentami.

Stronnictwo radykalne a raczej pierwszy dopiero do niego zawiązek w parlamencie pruskim, rośnie w liczbę. W ostatnich czasach zyskało wiele przez rozwiązanie się frakcji Bokumt-Dolffsa i Gneisa, która wraz z ukonstytuowaniem się państwa niemieckiego, utraciła rację swego bytu i pod koniec istnienia liczyła już tylko 14 członków. Większa część deputowanych, należących do tej frakcji, weszła w skład stronnictwa radykalnego, które dziś liczy już 45 członków. Niemcy nazywają je zgodnie z duchem swego języka „Die Wilden—dzicy" właściwie „Niepodlegli", nie chcą oni bowiem przyłączyć się do żadnego z istniejących stronnictw.

Izba deputowanych we Włoszech, zamierza jak donoszą z Rzymu, wyrazić swoje zadanie co do wniosku dopomożenia rządowi w jego finansowych trudnościach za pomocą budżetu tymczasowego. Wniosek domaga się aby budżet ów przyjęty był *en bloc*, ze względów bowiem technicznych, blizkie odroczenie Izb byłoby nader pożądanem. Król udał się już w zapowiedzianą podróż na północ swego kraju. Pobyt jego w Rzymie dowiódł w każdym razie, że królestwo włoskie i papiestwo mogą bardzo bezpiecznie istnieć obok siebie w stolicy, i że protestacja Watykanu, drukująca się jakoby zagranicą, będzie miała tylko formalne znaczenie. „Presse" wiedeńska przytacza jako dowód pojednawczego usposobienia panującego między obiema władzami, że rząd włoski podarował papieżowi niedawno odnalezioną i nader cenną bibljotekę ksiąg duchownej treści, i że Papież przyjął ten podarunek.

Według ostatnich wiadomości Izba deputowanych załatwiła z pośpiechem godnym uznania kwestję etatu na rok 1871. Przesłana z Bernu mowa, którą wypowiedział minister spraw zagranicznych z powodu otwarcia kongresu telegraficznego, tchnie tym samym duchem spokojnej pewności ożywiającym dotąd zarówno mowę tronową jak i rozprawy parlamentowe i zaznacza wielki postęp w sferze politycznej i naukowej uwydatniający się na całym świecie mimo a może z powodu ostatnich wojennych wstrząśnień.

W Izbie niższej węgierskiej lewica probowała znów krzyżować rozprawy nad budżetem. Większość odparła atak tym sposobem, że niedopuściła zupełnie do dyskusji wniosku Kollmana Tiszy proponującego postawienie ministra spraw wewnętrznych w stanie oskarżenia. Partja Deaka nakreśliła już przed paru dniami na swej konferencji plan kampańji przeciwko krańcowym: tak więc specjalne rozprawy nad budżetem nie doznają zapewne nadal żadnych przeszkód.

Telegramy londyńskie donoszą o ważnym zwrocie w chorobie następcy tronu angielskiego i o zgromadzeniu się z tego powodu rodziny królewskiej w Sandringham około łoża chorego. Prasa angielska wyraża się w ogóle z troskliwością i niepokojem o stanie zdrowia dostojnego pacjenta.

Mesaż prezydenta Stanów Zjednoczonych został sympatycznie przyjęty przez dzienniki angielskie. Prasa Wielkiej Brytańji uznaje talent administracyjny jenerała Granta i życzy prezydentowi aby po przywróceniu pokoju wewnątrz kraju udało mu się korzystnie uregulować stosunki zewnętrzne. Nadzieja ponownego wybrania Granta na prezydenta, wzmaga się z każdym dniem, a spełnienie jej z dowoleniem byłoby przez Anglją powitane.

Do dzienników paryzkich donoszą z Madrytu, że kampańja wyborcza miejska w Hiszpanji już się rozpoczęła „Imparcial" donosi, że przy tym wyborze komitetów wyborczych po wielkich miastach, wszędzie zwycięża stronnictwo krańcowe. W Madrycie przeprowadziło ono swoich kandydatów w 75 okręgach, republikanie w 20, partja ministerjalna w 5. Według otrzymanych dotychczas wiadomości, spokojność nigdzie nie została zakłóconą. Rząd zachowuje się w obec tych wyborów zupełnie biernie niechcąc im nadawać znaczenia politycznego, którego w istocie nie mają.

W ciągu rewizji konstytucji Związkowej szwajcarskiej, wystąpiły obecnie na pierwszy plan, kwestje religijne. Artykułem 48 zabezpieczone jest swobodne wykonywanie służby bożej i święcenie niedzieli na całem terytorjum Konfederacji.

Telegraf donosi o zmianach ministerjalnych nietylko z Brukselli, ale z Hagi i Pera. Ostateczne ukonstytuowanie ministerjum belgijskiego potwierdzone jest w urzędowym „Moniteur belge". Skład jego podaliśmy już w Wiad. tel. Niderlandzki minister wojny jenerał major Engelwaart podał się do dymisji z powodu nieporozumień z innemi ministrami w kwestji reorganizacji armji. Przekształcenie ministerjum tureckiego odłożone jakoby, według niedawnego telegramu, na czas późniejszy, zdaje się teraz przychodzić do skutku pod wpływem coraz potrzebniejszych i coraz głośniej żądanych reform tak w sprawach wewnętrznych i zagranicznych.

Z Afryki południowej donoszą pod datą 9 go listopada, że rząd angielski wcielił pola djamentowe przez proklamację. Pola będą rozdzielone na trzy okręgi sądowe z trzema umyślnie mianowanemi urzędnikami.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 7-go.—Otwarcie Zgromadzenia Narodowego. Messaż prezydenta rzeczypospolitej. P. Thiers w głównej treści mówi:

Pokój na zewnątrz, przeobrażenie się wewnątrz, czynią codzień postępy. Położenie jest o tyle dobrem, o ile niem być może po tak niszczącej wojnie. Stosunki z Europą spokojne i życzliwe, stosunki z Prusami uregulowane. Polityka Francji jest polityką stałego i godnego pokoju. Gdyby, wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu, miały zajść jakowe wypadki, nie nastąpiłoby to w skutek własnego czynu Francji. Francja chce stać się napowrót tem, czem ma prawo być, tem czem w interesie wszystkich mocarstw być musi. Francja nie złamie słowa, które uroczyście dała od siebie. Zresztą państwa które przyjmowały udział w wojnie, są znużone, a te co były tylko świadkami walki, są prawdziwie przerażono.—Z Włochami stosunki dobre. Papież posiada cały szacunek i współczucie Francji. Dla Austrji ma Francja życzenia pomyślności. Przyjaźń nieprzerwana z Hiszpanią. Jedno państwo niedozwala intrygować drugim. Co do Rossji, mówi p. Thiers, utrzymujemy z nią jak najlepsze stosunki, są one wynikiem wyższego wzajemnego oceniania obustronnych interesów.

Co do Belgji, niepodległość jej dla Francji jest przedmiotem głębokiego szacunku i będzie zawsze go odbierać. Co do Włoch szczegółowo mówi prezydent, że nikomu nie udziela rady, ale wyraża w imieniu świata katolickiego życzenie, aby niepodległość stolicy apostolskiej, była ściśle przestrzeganą.

Przechodząc do stosunków wewnętrznych, p. Thiers mówi, że pomimo trudności urządzenia administracji ze wszystkich stron nadchodzą oznaki zadowolenia. Rady generalne dały dowód zgodnych usposobień i rozumu politycznego. W oczekiwaniu zupełnego oswobodzenia territorium z wojsk niemieckich, rząd stara się o oddzielenie zupełne tych wojsk od ludności. Prezydent wzywa ludność do umiarkowania i mówi, że należy w sobie wyrobić przekonanie, iż życie cudzoziemca jest równie drogiem jak i współziomka. Francją wiele ucierpiała przez traktat handlowy z Anglją. Rząd obecny postanowił wymówić go w lutym a przez rok następny prowadzić układy.

Cesarstwo miało budżet z 2,200 miljonów bez żadnej amortyzacji i przy źle utrzymanej armji. Nieszczęścia sprowadzone na Francję przez cesarstwo, przyczyniły jej 8 miljardów ciężaru, od których procenta płacić potrzeba. Pomimo 120 milionów oszczędności, budżet wyniesie 2 miljardy 742 mil.

Przy takim budżecie, armja będzie mieć 150 pułków piechoty po 2000 ludzi i 4 działa na każdy tysiąc w szeregach. Dotychczas siła pokojowa pułku za cesarstwa nie przenosiła 1200 ludzi. Będziemy mieli armję, mówi p. Thiers, równie liczną jak dzielną i również prędko uruchomić się dającą jak najlepiej zorganizowane armje europejskie.

Amortyzacja 200 mil. co rok wystarcza na utrzymanie w równowadze długu bieżącego, który za cesarstwa 1,100, dziś zredukowany został do 625 mil. franków.

Będziemy mieli ustaloną równowagę w budżecie — mówi prezydent — ale potrzebujemy całych 600 mil. nowych podatków, 350 milionów żeśmy wprowadzili, 250 pozostaje jeszcze do uchwalenia. W tym celu przedstawiono już reprezentantom narodu projekta o podatkowania materji surowych. Inne projekta do wyboru przedstawione jeszcze zostaną.

Co do przesilenia pieniężnego, wypadki aż nadto usprawiedliwiały obawy rządu, który niechcąc targowisk ogałacać z gotowizny, nie usłuchał głosów doradzających mu jeszcze podczas układów o cła Alzackie, aby na całą kontrybucję zaciągnął pożyczkę i odrazu uwolnił kraj od zajęcia.

Gdyby chodziło jedynie tylko o dostanie pieniędzy w drodze pożyczki, rzecz nie przedstawiałaby niepodobnych do przezwyciężenia trudności. Zapał spekulacyjny i zaufanie do dłużnika któremu na imię Francja, wystarczyłyby na to, aby nam zapewnić wpływ o wiele przewyższający summę 2 miljardów. Lecz trudności rzeczywiste nie leżały w pozyskaniu i natychmiastowem zrealizowaniu pożyczki. Głównem złem była wypłata dwóch miljardów po za Francją. Przez zakupienie weksli na tę summę, kurs ich podniósł się, a gotowizna znikła. Spekulacja powiększyła wkrótce odpływ monety metalicznej. Powstał stąd brak gotowizny. Szczególniej w wypłatach niższych od 20 franków. Bank francuzki z powodu ciążącego na nim maximum nie mógł złemu zaradzić. Obowiązek ten spada teraz na prawodawców narodu. Dwa środki przedstawiają się do ich uznania: podwyższenie maximum prawnej emissji Banku do 3 miljardów na co instytucja posiada wszelką gwarancję i miałaby jeszcze przewyżkę w aktywach o 400 mil. franków i dozwolenie emissji papierów niższych od 20 franków.

O obowiązku powszechnej służby wojskowej mówi prezydent: „Każdy Francuz winien jest dać krew swoję ojczyźnie, zostającej w niebezpieczeństwie. W czasie pokoju nie potrzeba wszakże aby zostawał w czynnej służbie. Inaczej, społeczeństwo zostałoby zdezorganizowanem a finanse zrujnowanemi. Gdyby podobny systemat przyjętym został w Francji, byłaby zgubioną. Powszechny obowiązek będzie dopiero podczas wojny. W pokoju corocznie losem wybierze państwo 90,000 ludzi. W ten sposób Francja mieć będzie 800 żołnierzy, z których 450 przez pięć lat zostawać będzie pod chorągwiami. Inni pozostaną w swych zagrodach „pour garder la cité."

Prezydent wraca do stosunków zagranicznych i tak mówi: „Każdy wie, że chcemy pokoju, że nie życzymy sobie żadnych nowych wypadków, któreby doprowadzić musiały do wojny i nie staramy się o wywołanie ich. Prawda, że dążymy do zreorganizowania się pod finansowym i militarnym względem, ale jestto naszem prawem i naszym obowiązkiem względem każdego, względem nas samych. Zresztą czynią to teraz wszystkie mocarstwa europejskie w sposób tak dokładny jak tylko być może, i każde korzysta w tem tylko z praw niezaprzeczonych w zasadzie i przez nikogo też w rzeczywistości nie zaprzeczanych. A jeżeli jest naród, któremu prawa te odmówionemi być nie mogą, to bezwątpienia naród francuzki, naród wtrącony w tak straszne nieszczęście przez rząd nierozważny, niedbały, wyzywający wtedy kiedy był bezbronnym.

Na zakończenie p. Thiers zajmuje się kwestją ostatecznego urządzenia państwa: „Was to przedewszystkiem obchodzi ta kwestja, woła do deputowanych; nastawałbym na prawa wasze, gdybym chciał przedwcześnie pochwycić inicjatywę działań w tym celu. W was złożone jest wszechwładztwo narodu. Ja jestem tylko prostym delegowanym do zarządu. Byłoby to zuchwalstwem z mej strony, gdybym występował przed was z jakiemikolwiek projektami konstytucyjnemi. Jeżeli jednak sami wystąpicie z niemi, to korzystając z charakteru deputowanych, my (ludzie zostający w rządzie) odpowiemy wam szczerze i uczciwie.

P. Thiers stwierdza fakt, że kraj zachowuje się roztropnie. Wyjątki są nieliczne. Duchy tylko stronnicze nie chcą się upamiętać. „Trzeba się wam ich

strzedz —radzi prezydent—trzeba się wam przeciwko nim uzbroić w krew zimną, odwagę i energję.

„Powinniście się wznieść ponad stronniczość do najwyższej sprawiedliwości, najwyższego umiarkowania, najwyższej siły charakteru. Zwracam się do większości Zgromadzenia. Jeżeli oddanie się moje na posługi kraju może wam być choć na dni parę jeszcze użytecznem, możecie liczyć na nie. Jeśli nie, jeśli się obyć bez niego możecie, jeśli w mądrości swej nie podzielacie mego sposobu widzenia rzeczy, to nie wahajcie się, dajcie mi znak, a stając się napowrót pracownikiem wiernym i posłusznym, zwrócę wam depozyt, któryście mi wręczyli. Zwrócę go w stanie lepszym od tego, w jakim go otrzymałem“.

Londyn 8-go. — Najnowszy buletyn wydany dziś o godzinie 1-ej w południe. Książe chwilami spał dziś przed południem, ale groźne symptomata nieustąpiły. Po południu spodziewana jest w Sandringham królowa.

Londyn 8-go.—Stan zdrowia księcia Walji uzasadnia jaknajgorsze obawy. Życie księcia w wielkiem niebezpieczeństwie.

Londyn 8-go wieczorem. — Królowa z całą rodziną wyjechała Sandringham. O godz. $5^1/_2$ stan księcia był groźaym. Wraz ze wzmożeniem symptomatów choroby, trwającem od wczoraj nastąpił znaczny ubytek sił.

Londyn 9-go o godz. 1-ej w nocy. — W stanie zdrowia księcia żadnej zmiany. Książe spał bardzo mało. Na zamek Sandringham przybył nadworny lekarz królowej.

Londyn 9-go o godz. 8-ej z rana.—Książe spał przez noc dzisiejszą. Osłabienie nie powiększyło się. Ogólny stan choroby pomyślny.

Bern 8-go. — Rada narodowa na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła art. 48 projektowanej konstytucji. Artykuł zapewnia każdemu swobodę w wykonywaniu czynności religijnych. Do artykułu tego dodano rozporządzenie, że związek uznaje niedzielę za dzień wypoczynku.

LA STELLA d'ITALIA.

W Rzymie 27 Listopada, w dniu otwarcia parlamentu pojawił się cud na niebie.

Il Diritto tak o nim pisze:

Gdy Król i deputowani wychodzili z izby, na horyzoncie zabłysła gwiazda niezwykłej wielkości.

Na jej widok, lud zgromadzony zawołał: la stella *d'Italia*! (gwiazda Włoch).

Wrażenie tej dziwnej, niespodziewanej sceny było niewysłowione.

Astronomowie tłómaczą rzeczone zjawisko następującą teorją:

Gwiazda która zabłysła i zagasła w dniu 27 Listopada, jest gwiazdą pierwszej wielkości, pojawiającą się w skutek swojego biegu, stale w jasny dzień, co lat szesnaście.

Otwarcie parlamentu zjednoczonej Italii odbyło się bez blasków fałszywych i wrzawy bezmyślnej.—Króla, witano całem sercem jak ojca. Mężczyźni wyciągali do niego ręce, kobiety rzucały mu kwiaty, a dzieci uśmiechały się doń, pomimo to, że nosi przerażające wąsy.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej*, przypomina Szanownym Członkom, że składanie głosów wyborczych do Reprezentantów mających urzędować w roku 1872, odbędzie się w dniach: 14 i 15 b. m. i r. od godziny 6-tej do 10-tej wieczorem, w dniu zaś 16 od godziny 3-ej do 6-tej po południu; poczem nastąpi otwarcie urny, obliczenie głosów, oraz objawienie wypadku wyborów.

Przyczem Komitet ma nadzieję, że Szanowni Członkowie uznając ważność tej czynności, zechcą wszyscy przyjąć w niej udział. (2 — 3) —10,749—

— KomitetTowarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia Członków Resursy Kupieckiej, że wybory na Członków Komitetu, delegacji rachunkowej i delegacji wyborczej, na rok następny, odbywać się będą w dniach 14 i 15 b. m., od godziny 5tej do 9tej po południu, oraz w dniu 16 b. m. od godziny 4tej do 6tej po południu w gmachu Resursy Kupieckiej, pod kierunkiem wyznaczonej przez Zgromadzenie Akcjonarjuszów delegacji, Komitet u rzedza, że stosownie do uchwały Zgromadzenia Akcjonarjuszów, nie będą dopuszczeni do kreskowania ci Członkowie, którzy zalegają w opłacie składek,—Każdy Członek może głosować za siebie, i jednego tylko mandanta, od którego winien mieć piśmienne upoważnienie. — W dniu 16 b. m., po skończeniu wyborów, przedstawione będą Członkom środki, przez Zgromadzenie Akcjonarjuszów, na mocy § 7go Ustawy Resursy, dla dobra Towarzystwa za konieczne uznane.—Komitet przeto uprzejmie wzywa Członków, aby w ostatnim dniu wyborów o ile możności, licznie zebrać się zechcieli.—Dyrektor, Józef *Zellt*.—Sekretarz, Fr. *Drzewiński*. (1—3)—10831.

— Nie tylko wielkie miasta, lecz i znaczniejsze w nich zakłady, mają swoje dzieje. Mówimy to z powodu handlu win *J. Lipkau'a*, przy ulicy Miodowej, który obecnie, po kilkunastu latach świetnej egzystencji, przeszedł wraz z wyborną swoją piwnicą na własność *J. Kijasa*, reprezentującego obecnie firmę, także od dawna znaną. Handel ten, dla licznych i stęsknionych zapewne kuntmanów swoich, otworzy się znowu w przyszłą niedzielę, odświeżony zalotnie i opatrzony doskonałym kucharzem, którego probiercze produkcje już znawcy mieli sposobność ocenić. Tak więc zakład Lipkau'ów, z ojca na syna pamiętny, nie tylko warszawianom, lecz i obywatelom z prowincji, którzy niegdyś tak licznie doń uczęszczali, znowu, po chwilowym letargu, zbudził się do życia a p. Kijas jako godny następca dotychczasowej firmy, wzbogacił jeszcze nabytą po swoim poprzedniku piwnicę i ufny we względy publiczności, oczekuje na licznych konsumentów, przywykłych już z dawna posilać się w tym handlu i zaopatrywać się w nim na święta w doskonałe wina i porter tak wsławiony. —10769—

— *Instytut Laryngoskopijny* Doktora **Kohna**, Ordynatora oddziału chorób **syfilitycznych, skórnych i gardlanych** w szpitalu starozakonnych, ulica Długa Nr 23, (gdzie Eldorado).

Przyjmuje chorych przychodnich z powyższemi chorobami codzień rano do 10-tej i od 3ciej do 6-tej po południu. (6—0) —10183—

— *W Ambulatorjum Zakładu Leczniczego Prywatnego D ra Sikorskiego dla dzieci*, ulica Solna, Nr. 4/814 domu, udzielaną bywa codziennie porada lekarska od godziny 9 tej do 10-tej z rana. Chorzy na stałe pomieszczenie w Zakładzie przyjmują się za opłatą po 15 kop. dziennie. (1—5) —10,663—

— Mecenas **Rudnicki**, mieszka obecnie stale w Domu Emla, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1350 (nowy 11); o czem, strony interesa prawne mieć mogące, zawiadamia. (2 3) —10,569—

— **Poudre Veloutine Ch. Fay, Blanc à la Ristori, Lait Antèphèlique, Eau de Botôt, Eau Tonique quinine, Eau de fontaine de Jouvence** do farbowania włosów na złoto-blond, Perfumy Angielskie: **Ess-Bouquet Bayley'a** oraz **Atkinson'a** w różnych najnowszych zapachach, jakoteż wiele innych artykułów toaletowych, nadeszły do **Perfumerji przy Zakładzie Fryzjerskim Śniechowskiego**, ulica Nowo-Senatorska Nr. 8. (2—3) —10,695—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Zbójcy.**

Jutro: **Afrykanka** (benefis p. Miller Czechowskiej).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Helena de la Seigliere.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 Grudnia 1871 roku.

Półimperjały Ros. ss. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. $57^1/_2$
Pruskie talary w biletach rs. 1 k.10
Austryjackie floreny w biletach k. 62

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	29	88	79
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	12	87	62
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	40	88	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	15	73	85
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	117	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	71	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $187^7/_9$
Od Likwidacyjnych kop. $11^1/_9$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $234^{13}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $97^2/_9$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 5 rs. 108 k. 75
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28 rs. 7 k. $26^1/_2$
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 25 rs. — k. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 c. 8

Do dzisiejszego „Kurjera,“ dołącza się dla Prenumeratorów na prowincję, ogłoszenie od Redakcji **KOLCOW.**“

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 274.

Dnia 11 Grudnia 1871 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1871 roku.*

NA NADCHODZĄCĄ

GWIAZDKĘ

KSIĘGARNIA

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4 nowy).

Wydała swym nakładem nową Książkę dla młodzieży, tłómaczoną z angielskiego przez **Jana Chęcińskiego**, p. t.: **„Na spodzie okrętu”**, czyli **„Podróż młodego marynarza wśród ciemności”**, przez kapitana **Mayna Reida**, ozdobiona 12-ma drzeworytami w tekście, z piękną chromolitografowaną okładką rs. 1 kop. 20.

Przygotowała również **wielki wybór książek w różnych językach od kop. 30 do kilkunastu rubli,** na podarki dla młodzieży jako też dorosłych osób; między innemi poleca swym nakładem wydane:

Ciekawe Powieści dla dzieci, przez autorkę **Wesołych Powiastek**, ozdobione 4-ma kolor. obrazkami, zawierające Biedna Zosia, Władzio niepoznany, Lutek w kłopocie, Mały fanfaron, Powódź, Zachcenia Jadzi, Podróż do Szczawnicy, Wiązanie Teosi. Oprawne w pięknej okolorowej okładce **rsr. 1.**

Głos miłosierdzia do dziatek, czyli nauki Kapłana, prowadzące dzieci do wykonania dobrych uczynków przez Ks. Mullois (z drzeworytami w tekście) w oprawie **k. 60.**

Kolęda dla Juleczka, Leopolda i Ludki. Powiastki, Opowiadania i Rozmowy, ułożone z natury lub naśladowane przez Jadwigę S... zawierające: Kolęda, Rozmowa mamy z Juleczkiem, Przejażdżka na wieś, Marynia i Józio, Papierowa latarka, Rozpustna Frania, Brzytwa, Wojsko, Anegdotki prawdziwe, Śpiew dzieci w Ciechocinku przy wieńczeniu Stanisława Jachowicza, Litościwy piekarz, oraz wiele innych, ozdobione kolorowanemi rycinami, w pięknej kolorowanej okładce oprawne **rs. 1**,

Krzyżyk dla dobrych dzieci przez **Teofila Nowosielskiego**, w oprawie **k. 80,** bez oprawy **kop. 60.**

Nauka czytania polskiego, przez Ks. **Jana Bogdana** zawierająca oprócz krótkiego Elementarzyka, Powiastki, Wierszyki, Powinszowania, Niektóre miary i monety, Początki grammatyki, Początki Arytmetyki, Kształcenie serca i rozwijanie umysłu, Wydanie II-gie przejrzane i pomnożone kilkoma Powiastkami, ozdobione 6-ma kolorowanemi rycinami, w pięknej kolorowej okładce **rs. 1.**

Niezapominajki, Powieści moralne dla dzieci, przez **M. K. Monikowską** (z dwiema rycinami) bez oprawy **kop. 30.**

Nowe pwieści dla dojrzałej młodzieży zawierające: Wieczór wielkanocny i Ognisko domowe, ozdobione drzeworytami w tekście **przez Sewerynę z Żochowskich Pruszakową** oprawne w pięknej kolorowej okładce **rs. 1.**

Odwiedziny Babuni, czyli Powieści dla zabawy grzecznych dzieci, przez Annę Nakwaską 2 tomiki **w oprawie rs. 1,** bez oprawy **kop. 75.**

Pierwsze nauczki dla Todzia, przez Antoninę J.... w oprawie **kop. 45,** bez oprawy **kop. 25.**

Poezje ostatniej godziny, Władysława Syrokomli. (Ludwika Kondratowicza (z portretem autora) w oprawie **kop. 60,** bez oprawy **kop. 30.**

Powieści dla młodzieży, Angelo, czyli las jodłowy w Alpach i Przybrane dziecko, naśladowane z angielskisgo **przez Sewerynę z Żochowskich Pruszakową,** ozdobione drzeworytami w tekście, w pięknej kolorowej okładce, oprawne **rs. 1 kop. 20.**

Rozmowy Matki z Dziećmi, przez autorkę **Pamiętników młodej sieroty.** W oprawie **kop. 75,** bez oprawy **k. 60.**

Wesołe powiastki dla dzieci zawierające: Karolinka z masłem, Stary Marcin guwernerem, Figle taty, Stosowany kapelusz, Ptaszki w gniazdku, Strachy w Lamusie i wiele innych, ozdobione 6-ma kolorowanemi rycinami, oryginalnie po polsku napisane przez A. S..., w pięknej kolorowej okładce oprawne **rs. 1**

Zabawa historyczna z dziejów polskich w sposobie loterji ułożonb w futeraliku **kop 45.**

Zabawy umysłowe dla młodego wieku, dzieło zbiorowe z drzeworytami w tekście przez **Józefę Szmigielską** zawierające: Ignacy Krasicki (życiorys) Cenzurowane, obrazek powieściowy przez **J. Janiszewską,** Wycieczka z Krakowa do Karpat, Bratki wiersz **Wł. Chomentowskiego,** Spotwarzany i przechwalany z rodzaju kota, przez **St. Chomentowskiego**, Wiadomości z nauk przyrodniczych przez **Zygm. Dobieszewskiego**, Jadwiga Królowa Polska, Piosenka z Karpat przez **Deotymę**, Jan Paweł Woronicz, Kilka słów o Serbji, Bitwa z Tatarami na polach Kałuszy przez **Wł. Chomentowskiego i wiele innych**, w oprawie w ang. płótno **rs. 3,** bez oprawy **rs. 2.**

Posiada znaczny wybór **Książek do Nabożeństwa,** począwszy od **kop. 50** do **rsr. 27** i drożej.

(3 — 6) —10,311—

Nowe Pisma Perjodyczne

na rok 1872.

NIWA dwutygodnik naukowy, literacki i artystyczny. Redaktor Juljan Schönmann. Cena roczna w Warszawie rub. sr 6, półrocznie rub. sr. 3, kwartalnie rub. sr. 1 kopiejek 50. Z przesyłką pocztą w opaskach, rocznie rub. 7 kop. 50, półrocznie rub. sr. 3 kop. 75, kwartalnie rub. 1 kop. 87½.

WIENIEC. Pismo czasowe illustrowane, wychodzące dwa razy na tydzień. Redaktor Mieczysław Orgelbrand. Cena w Warszawie rocznie rs. 5 kop. 40; półrocznie rs. 2 kop. 70, kwartalnie ss. 1 kop, 35. Z przesyłką pocztą w opaskach: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rub. sr. 2.

PRZYRODA I PRZEMYSŁ. Tygodnik popularno-naukowy. Redaktor Karol Hertz. Cena w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.— Z przesyłką pocztą w opaskach: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

TYGODNIK ROLNICZY. Cena w Warszawie: rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20. Z przesyłką pocztą w opaskach: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.

KOLCE. Dwutygodnik humorystyczno-satyryczny, Cena w Warszawie rocznie rs. 5, — półrocznie rs. 2 kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 25. Z przesyłką pocztą w opaskach: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs: 1 kop. 50-

Kopiejki pocztą przysyłane być mogą markami listowemi.

Zapisy na wymienione jako i na wszystkie inne pisma

przyjmuje **Ekspedycja pism perjodycznych krajowych i zagranicznych, przy Księgarni i Składzie Nut** Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika,

(5—6) — 9989 —

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, ma zaszczyt donieść, iż wskutek umowy z P. Karolem Wildem we Lwowie. dzieła poniżej wyszczególnione, nakładem tejże firmy wydane, na pewien czas w cenie **zniżone zostają.**

Aischilos. Prometeusz w okowach, tragedja, przekład J. Szujskiego. Lwów 1866 roku (kop. 35)................ 22½ kop.

Becker K. F., Oblężenie Troi. Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niem. z 5 drzeworytami, kartonowane. Lwów 1867 roku (rs. 1 k. 35)................ 90 kop.

— Powrót Ulisesa do Itaki. Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niem. z 5 miedziorytami. Lwów 1868 (rs, 1 k. 35).... 90 kop,

Czaplicki Władysław, Pamiętniki więźnia stanu, Lwów 1867 (rs. 2)... 90 kop.

Dyjetetyka dzieci, oparta na wskazówkach przyrody, przewodnik w zdrowem pielęgnowaniu dzieci od przyjścia na świat aż do dojrzenia, przez przyjaciela dzieci (Mag. Madejskiego). Lwów 1869 roku (k. 80)................ 45 kop.

Dzieduszycki Maur., Powieść z dawnych czasów, Lwów 1868 (rs 1 k. 20) 60 kop.

Dzierzkowski J., Próżniak, powieść. Lwów 1857 (rs 1 k. 50)........ 75 kop.

— Szkoła świata, szkic z życia społecznego. Lwów 1862 (rs. 1 k. 5)........ 35 kop.

Gołąb pożaru, zaw.: Poeta warjat, poemat Henryka Schmitta „Odstępca,“ ustęp z fantazji Maur. Gosławskiego. Stasio, trajedja Karola Szajnochy i t. d. Lwów 1862 (rs 1 k. 20)................ 60 kop

Kowalski Stan., Wybór powinszowań polskich z dodaniem fran. wierszem i prozą ułożony, wydanie drugie. Lwów 1861 roku (90 k.)................ 40 kop.

Łoziński Walery, Szaraczek i Karmazyn powieść w 2-ch tomach. Lwów 1859 roku (rs. 1 k. 60)................ 75 kop.

— Szlachcic chodaczkowy. Powieść. Lwów 1857 (rs 1 k.20)................ 60 kop.

— Niebezpieczny człowiek i Verbum nobile dwie komedje, Lwów 1862 (k. 60) 37½ k.

Łoziński Wład., Czarne godziny. Powieść. współczesna, Lwów 1869 (rub. sr. 1 kopiejek 80)................ 90 kop.

— Hazardy. Powieść współczesna, Lwów 1870 (rs. 1 k. 65)................ 90 kop.

Macocha, dramat w 5 aktach podług Balzaka, przełożył Kryst. Ostrowski, Lwów, 1863 (kop. 60)................ 25 kop.

Mill, Iohd Stuart, O wolności, przekład z angielskiego Juljana Starkla, Lwów 1864 (rs. 1)................ 75 kop.

Nowakowski Henryk, Dwa pożegnania dramat w pięciu aktach, Lwów 1860 roku (kop. 70)................ 37½ kop.

— Kasper Narliński, obrazek histor. z drugiej połowy XVI-go wieku, Lwów 1862 roku (kop. 15)................ 7½ kop.

Pietruski St. K., Historja naturalna i hodowla ptaków, Tom III. Gołębie, Lwów 1864 (75 kop.)................ 45 kop.

— Tom IV. Kury swojskie, Lwów 1866 roku (kop. 75)................ 45 kop.

Romanowicz Tad.. Banki rolnicze powiatowe, czyli zaliczkowe stowarzyszenia, Lwów 1869 (k p. 60)........... 40 kop.

Romanowski M., Popiel i Piast. Trajedja w 5 aktach z podań historycznych, Lwów 1862 (rs. 1 k. 20)............ 60 kop.

Sand George P., Valvédre. Powieść z fran. Lwów 1862 (zs. 1 k. 20)....... 75 kop.

Szajnocha Karol, Lechicki, początek Polski, szkic historyczny, Lwów 1858 roku (rs. 3)................ rs. 1 k. 50.

— Szkice historyczne Tom III, Lwów 1861 roku (rs. 3)................ rs. 1 k. 50

— Szkice historyczne, Tom IV, Lwów 1869 roku (rs 1 k. 50)................ 90 kop,

Szedler Al.. Semeńko, powieść z życia górali pokuckich, Lwów 1858 (rs. 1) 60 k.

Szekspir W. M., Juljusz Cezar, trajedja w pięciu aktach, przekład A. Pajgerta, Lwów 1859 (rs. 1 kop. 20)...... 60 kop.

Szujski J., Jerzy Lubomirski, dramat historyczny, Lwów 1863 (rs. 1 k. 20) 50 k

Talomir Lucjan, Dzieje Polski, potocznym sposobem opowiadane, Tom I, od najdawniejszych czasów do zgonu Kazimierza W., Lwów 1866 (rs. 1 k. 35) 75 k.

Turski I. K.. Dalecy krewni, powieść spółczesna, Lwów 1866 (rs. 1)....... 40 kop.

Zacharjasiewicz Jan, Boże dziecię, powieść z naszych czasów, 3 tomy, Lwow 1868 (rs. 3)................ rs. 1 k 50

— Marcjan Kordysz, powieść, Lwów 1865 roku (rs 1 k. 35)................ 60 kop.

(4—5) — 9674 -

Książki na Gwiazdkę,

w różnych językach, i

Kalendarze na rok 1872,

w wielkich zapasach, posiada Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja Pism Perjodycznych. **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw Posągu Kopernika. 10419

KALENDARZ RODZINNY

na rok 1872.

Cena egzemplarza Kop. 15 (Złp. 1).

Wyszedł z druku i zawiera oprócz części Kalendarskiej, wiele pożytecznych wiadomości.

Skład główny w Drukarni **Jana Jaworskiego**, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost Kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P., Nr 415.

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach materjałów piśmiennych tak w Warszawie jak i na prowincji. (3—5)—10233—

Magistrat Miasta Warszawy

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 6 (18) Grudnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja in minus głośna, na dostawę w roku 1872:

A. *Dla Warszawskiej Straży Policyjnej*:

1) Sukna ciemno-szarego arszynów 3,391, werszków 8, od rubla srebrem jednego kopiejek sześćdziesiąt siedm i pół za arszyn.
2) Sukna ciemno-zielonego arszynów 3,550, werszków 7⅔, od rubla srebrem jednego kopiejek siedmdziesiąt dwie za arszyn.
3) Sukna oranżowego arszynów 21, werszków 3, od rubla jednego kopiejek sześćdziesiąt za arszyn.
4) Sukna szaro niebieskiego arszynów 1,903, werszków 2, od rubli srebrem dwóch kopiejek piętnastu za arszyn.

B. *Dla Warszawskiej Straży Ogniowej*:

1) Sukna szarego żołnierskiego arszynów 1,456, werszków 12, od rubla srebrem jednego kopiejek ośm za arszyn
2) Sukna szafirowego arszynów 58, werszków 13, od rubli srebrem dwóch kopiejek czterdzieści pięć za arszyn.
3) Sukna ponsowego arszynów 6, werszków 6, od rubli srebrem dwoch kopiejek sześćdziesiąt za arszyn.
4) Sukna ciemno zielonego w lepszym gatunku arszynów 12, werszków 6, od rubli srebrem dwóch kopiejek czterdzieści pięć za arszyn.
5) Sukna ciemno-zielonego w pośledniejszym gatunku, arszynów 1052, werszków 10, od kopiejek srebrem dziewięćdziesiąt ośm i pół za arszyn.
6) Sukna czarnego żołnierskiego arszynów 1,296, werszków 14, od kopiejek srebrem dziewięćdziesiąt ośm za arszyn.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jakotęż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej.

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant
Witkowski.

Za Naczelnika Kancellarji,
Pronaszko.

(3—3) —10271—



W dniu 3 (15) Grudnia 1871 r., o godzinie 2-ej z południa,

Nieruchomość,

Nr 1618 L, w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej położona, sprzedaną będzie w drodze działów w Trybunale Cywilnym tutejszym, przed W-żnym Felicjanem Lewandowskim Asesorem. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 15,737 kop. 59½ Vadium rs. 2000. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 4 w Warszawie lub u podpisanego Patrona przy ulicy Podwale pod Nr 505 zamieszkałego.

Konstanty Grzybowski.
(1—1) — 10607 — Patron Trybunału.

W dniu 10 (22) Grudnia 1871 r o godzinie 10-tej rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I-m pod Nrem 549, **Nieruchomość** pod Nrem 1608 w Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 7,960 kop. 88, vadium rsr. 1,500.

Warunki przejrzane być mogą u podpisanego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nrem 1775, przy ulicy Ś-to-Jerskiej zamieszkałego, oraz w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I-go pod Nrem 549, przy ulicy Długiej.

(1—2) —10799— *Teodor Łącki.*

GŁÓWNY SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH ZAGRANJCZNYCH MARCELLEGO BERSOHN

PRZENIESIONY

z rogu ulicy Składowej i Alei Jerozolimskich, pod Nr 1582 E/4, po tej samej stronie, w tychże Alejach Jerozolimskich naprzeciwko ekspedycji Odbiorczej drogi żelaznej, obok Folwarku S-to-Krzyzkiego.

Zaopatrzony w dostateczny zapas węgli najlepszych zagranicznych

OD DNIA DZISIEJSZEGO sprzedawać będzie:

Węgiel gruby z kopalni Karolina, po cenie za korzec wraz z odstawą Rubel sr. 1 kopiejek 20.
„ kostkowy „ „ „ „ „ „ „ 1 „ 5.

Dla dogodności Szanownej Publiczności przyjmują się obstalunki w urządzonych Kantorach, mianowicie:

W Kantorze Loterji i Składzie Cygar *W-go A. Goldstein, Krakowskie-Przedmieście*
„ „ „ „ *A. Goldring, „ „ „*
„ „ „ „ *Jachołkowskiego Senatorska;*
„ „ „ „ *Westphal „ wprost Teatru;*
„ „ „ „ *Ig- Gantzwohl, Długa;*
„ „ „ „ *D. Berliner, Plac Bankowy;*
„ „ „ „ *Baumgarten, Elektoralna;*
„ „ „ „ *H. Karaś, Rymarska;*
„ „ „ „ *Sew. Neumarka, Przejazd;*
„ „ „ „ *Kandyba, Nowy-Świat;*
„ „ „ „ *W, Weisseblum, Marszałkowska:*

Kupującym wagonami odstępuje się znaczny rabat, takowe zamówienia przyjmują się i w Kantorze moim pod Nr 49 nowym, ulica Marszałkowska, dom Braumana, gdzie wszelkie zamówienia najakuratniej uskutecznianemi zostają. (2 - 3) — 10,689 —

SKŁAD

MASZYN  DO SZYCIA

SMOLEŃSKI ET COMP.

Nowy-Świat, dom Zarządu wojskowego, wprost Kopernika

Od dnia 1-go Grudnia r. b., po jeszcze niższych cenach jak dotąd, sprzedaje Maszyny do szycia najnowszych systemów pierwszorzędnych fabryk, jako to: *Beermann'a, Mahnkopł'a, Wejller'a, Howe'go, Singer'a, Orth'a, Calbau, Grover'a et Backer'a, Wilkoks'a et Gibs, Ghula et Harbeck, Basserman'a et Mondt* i innych. Szewckie, krawieckie, większe i mniejsze, ręczne jedno i dwu-nitkowe, ręką lub nogą poruszane, rękawicznicze; czapnicze i pończosznicze; również po niższych cenach sprzedają się igły, nici i jedwab. Gwarancja trzy-letnia. Najdogodniejsze warunki wypłat na raty dla mniej zamożnych. Reperacja maszyn wszystkich systemów, natychmiastowa, po cenie najmiarkowańszej. (2—0) — 10,547 —

ZNANA OWOCARNIA

Strubiszewskiego

istniejąca w Domu W-go Bujno przy ulicy Senatorskiej Nr. 2.
t. j. wprost sklepu W-go Dobrycza,

przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia, zaopatrzoną została w świeże zapasy, a mianowicie: **Jabłka** tyrolskie w najwyższym i niższym gatunku, na sztuki, kopy i skrzynki, niższe zaś gatunki na pudy i funty; **Gruszki** tyrolskie, włoskie i krajowe; **Winogrona** kuracyjne badeńskie i najsłodsze hiszpańskie; **Ananasy**; **Gruszki** francuzkie; **Śliwki** francuzkie deserowe i węgierskie w kilku gatunkach, **Sliwki** greckie na pudełka i funty; **Bakalje** wszelkiego rodzaju wraz z przeróżnemi przysmakami; **Figi** sułtańskie i w różnych gatunkach; **Malaga** rodzenki; **Pikule** francuzkie; **Soki** w różnych gatunkach; **Konfitury** w różnych gatunkach oraz nieznane jeszcze u nas Kijowskie; **Frukta** suszone, **Mak** siwy i biały; **Orzechy** włoskie, tureckie i amerykańskie; **Grzyby** suszone i marynowane; **Marmolady**, **Koruiszony** i **Sliwki** marynowane; **Pomidory** zakonserwowane; **Powidła** węgierskie; **Kasztany**; **Kaparki**, oliwki; **Musztarda** angielska i włoska z przednich owoców, **Oliwa** w najlepszym gatunku; **Biszkopty** w rozlicznych gatunkach Rosyjsko-Amerykańskie; **Biszkopciki** brunszwickie; **Czekolada** i **Cukierki** Landrin'a, które pozyskały sławę Europejską; **Sledzie** łososiowe, wychwalane nawet przez tych, którzy zapachu śledzia znieść niemogą, a to za pomocą umiejętnej uprawy; **Miód** litewski biały lipiec, znany z wybornego smaku; **Półgęski** litewskie; **Sery**: owczy, krakowski, śmietankowy Roenikera, oraz ser litewski śmietankowy odznaczający się szczególnie wyborowym smakiem jak niemniej wiele podobnych artykułów, a wszystko to po cenach jak najprzystępniejszych i przy spiesznej usłudze jest ekspedjowane. (4—6) —10589—

PRZYSTAŃ WODNA

ZGROMADZENIA KUPCÓW MIASTA WARSZAWY,

przy ulicy Bugaj,

przyjmuje na skład do spichrza murowanego, blachą żelazną krytego, wszelkie towary suche; za opłatą 1/4 kopiejki od puda na miesiąc. Na towary takie udziela zaliczenia **BANK HANDLOWY WARSZAWSKI** w summie wartości odpowiedniej.

Tamże jest do wynajęcia **Góra** na skład zboża lub t. p. artykuły, pod osobnym kluczem.

Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u Dozorcy, w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy, oraz w Kantorze Karola Jacobson, przy ulicy Zimnej, pod Nr 1. (4 - 6) — 10,352 —

Fabryka Francuzkich Kamieni Młyńskich

C, SKORYNY

w Warszawie. Praga, pod Nrem 409.

Wyrabia wszelkie maszyny do czyszczenia kaszy pszennej jak również i innych zupełnie mało miejsca zajmujące. Maszynki te mogą być poruszane za pomocą pary, wiatru, wody jak rownież mogą być ręczne. Przyjmują się wszelkie zamówienia na urządzenia Cylindrów, budowanie wszelkich młynów i przerabiania młynów podług nowej konstrukcji.
(5—12) — 10,402 —

TRAN LEKARSKI

Tegoroczny zupełnie świeży, bardzo przyjemny w smaku, z wątroby Stokfisza; wydzielany za pomocą pary, jako też **Tran z Bergen** naturalny i oczyszczony, i **Tran Dra Jongh**, otrzymał znaczny transport **Skład Apteczny Leona Gradomskiego**, w domu zwanym Lasockie, Nr 551, obok Hotelu Drezdeńskieeo.
(4—15) — 10,410 —

Przy rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Świata pd firmą L. Z., w domu W. H. Krasińskiej są do sprzedania

Kwiaty Paryzkie,

po nader przystępnej cenie, oraz duży wybór **Szelek** jedwabnych, Wstążek, perfum i innych rozlicznych przedmiotów.
(1—3) — 10767 —

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Handlu Żelaznego Adolfa Lazer, przy ulicy Długiej Nr 587 (nowy 21). (1—3) —10762—

Karmelki piersiowe!

ze Szlazu, Lukrecji i anyżu przyrządzone po 5 kop. paczka z ekstraktem słodowym, po $7\frac{1}{2}$ kop. paczka, jak również rozmaite czekolady i cukry owocowe dla handlujących, poleca Fabryka wyrobów z produktów roślinnych, ulica Trębacka Nr 11. — Ł. **Schröder.**
(1—1) —10793—

Rs. 25

przeznacza się, kto wskaże miejsce człowiekowi w sile wieku posiadającemu język polski i ruski, do kantoru, fabryki, lub gdziekolwiekbądź. Adresa uprasza zostawić w Redakcji tegoż pisma pod lit. K.L (4—4) —10526—

WYPRZEDAŻ.

Skład Bielizny **Telesfora Szreter**, Elektoralna, obok Banku, wyprzedaje stosowne na podarki kolendowe. Chustki do nosa z kolorowemi brzegami, jako to: płócienne, prawdziwe batystowe, półbatystowe i chińskie, imitujące prawdziwy batyst, po niepraktykowanie nizkiej cenie.

Wysortował i ofiaruje po zniżonych cenach Skarpetki i Krawaty najrozmaitszych fasonów.

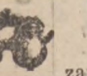
Skład zaopatrzony oprócz tego w bieliznę męzką, poleca w wielkim wyborze Kołnierzyki, Mankiety, Koszule i inne artykuły. (1—4) — 10,718 —

Nowo otworzona

Fabryka Cukrów,

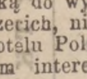
przy rogu ulic Leszno i Przejazd Nr 653/4. Na nadchodzące święta zaopatrzoną została w najnowsze i najlepsze gatunki różnych cukierków i czekolad oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na torty, piramidy i t. p., z czem się poleca Szanownej Publiczności.
(3—3) · 10623 — **H. Niemann.**

Człowiek opatrzony w dobre świadectwa, pragnie się zgodzić na **Stróża** lub **Posługacza** w jakim zakładzie. W razie wymagania może złożyć Kaucji Rs. 50. Adressa uprasza złożyć w Kantorze Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. J. S. (3 3)—10642—



Rsr. 5,000.

Pięć tysięcy rubli potrzebne są zaraz, lub na Nowy-Rok na Dobra Ziemskie mające Hypotekę w Warszawie i nieobciążone żadnym długiem oprócz Towarzystwa Kredytowego. Ktoby miał summę taką do wypożyczenia bez pośrednictwa osób trzecich, niech nadeśle swój adres do Rządcy Hotelu Polskiego z oznaczeniem czasu, w którym interessowany ma się zgłosić dla bliższego porozumienia się. (1—1) —10784—



Summa Rs. 5,000

żądana jest na hypotekę Domu w Warszawie, na pryncypalnej ulicy położonego. Bliższa wiadomość w Składzie Win Karola Lesisz, Krakowskie-Przedmieście Nr 48, nowy, wprost Poczty. (1—3) —10753—

KOLENDA

Za rsr. 1 kop. 50!

Szkatułki ozdobne zawierające: bruljon, 12 kajetów glansowanych, w morę (1 ozdobny); piórniczek stalek, pudełko pieczątek, gumę, obsadkę, ołowek i scyzoryk o dwóch ostrzach dobre; papier listowy i koperty z cyfrą, notes i kalendarzyk, po **rs. 1 kop. 50.** To samo **w toaletce drewnianej z zameczkiem rs. 2.** Toaletki z lustrem, ekrytuarem i stosownym przyborem **po rs. 3.** Obok tego rozmaite gry, Łamigłówki **i książki** dla dzieci w Księgarni i Składzie Papieru **L. SZYLERA,** Nowy-Świat Nr 23 między Cmielną i Jerozolimską. (1—6) —10800—

NIEŻYT

Pasta Pana Blayn,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn,** ulica de Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L. Spiessa. (9—32) — 9063 —

Dostawia w najlepszym gatunku

Węgiel Kamienny,

10 Korcy z odstawą Rs. 11.

Wiadomość przy ulicy Kruczej, Nr 4, mieszkania Nr 17, w oficynie. 3—3) -10320—

S E R Y

w najlepszym i smacznym gatunku, w cegiełkach, odleżałe, nadesłane, i w małej ilości sztuk kilko-funtowych, są do sprzedania po Kop. 22½ za funt. Ulica Żórawia, Nr 1 domu nowy, Nr 7 mieszkania, na dole.
(2—2) —10582—

Jest do sprzedania około 500 cetnarów

Koniczyny czerwonej,

pogodnie zebranej.

Wiadomość w **Składzie Szkła Augusta Herman,** Krakowskie-Przedmieście, wprost Zjazdu. Próba i warunki w tymże składzie.
(2—3) — 10726—

KAWIORU

świeżego mało solonego,

nadszedł transport do składów

J. KUCHARKINA,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 57, i za Żelazną-Bramą, w Gościnnym Dworze, pod Nr 1.
(2 6) 10713—

W Nowem Mieście, za Modlinem, jest do sprzedania

Ogród fruktowy,

z drzewami dużemi, rodzącemi, wraz z Domkiem mieszkalnym i pół dziesiatyną (jedną morgą) gruntu w polu; wszystko za cenę 525 rs. Wiadomość na miejscu u Jakóba Sawickiego. (3—3) — 9780—

Portret ś. p. **Księżnej Zajączek,** pędzla znanego malarza Grassi, który dziś zajmować może miejsce nie jako portret, lecz jako dzieło sławnego artysty w każdej galerji obrazów, jest do zbycia za bardzo umiarkowaną cenę. Obejrzeć go można codziennie przy ulicy Złotej, Nr 16, mieszkania Nr 7.
(2—3) — 10709—

Potrzebnym jest zaraz lub od Nowego Roku na prowincję,

N a u c z y c i e l

w latach podeszłych, do dwóch chłopców od 10 do 12 lat mających. O warunkach dowiedzieć się można: Ulica Aleksandrja, Nr 15 domu, mieszkania Nr 9, między godziną 3 i 5 po południu. (3—3) —10652—

Zajmująca się rekomendowaniem

Nauczycieli i Nauczycielek;

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 79, wprost Kościoła Ś-tej Anny. — **Czaplińska.**

PARYŻANKA

z wyższem wykształceniem, życzy sobie udzielać Lekcji za mieszkanie i stół. (3 3)—10692—

Do dwóch Dziewczynek (4 i 6 lat), w domu ruskim, potrzebna jest zaraz **BONA,** mówiąca po niemiecku i po francuzku, lub jednym z tych języków i **koniecznie po rusku,** obznajmiona z robotami ręcznemi i zarządem domu. Ulica Bracka, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 7. (2—3) —1505—

PASTA I SYROP

Nafé p. Delangrenier

w Paryżu. Richelieu, 26.

w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa, w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego. (4—16) —9060—

JARZĄBKÓW

Cietrzewi, Głuszczy i Kuropatw,

nadszedł znaczny transport do składu

J. KUCHARKINA,

Nowy-Świat. Nr 57.
(2 6) —10714 -

Żona byłego Urzędnika,

pozbawiona wszelkich funduszów do utrzymania pragnie udzielać lekcji robót wszelkiego rodzaju jako to: szycia bielizny, haftu, szydełkową robotą siatki, paciorkową, krzyżową, pelami, w czem jest dobrze uzdatnioną. I to za nader przystępną cenę 15 kopiejek za godzinę. Oraz obowiązuje się sama robić przez tę godzinę na korzyść uczennicy, cokolwiek Rodzice takowej zażądają. Żądające osoby raczą się zgłosić do Redakcji Kurjera pod adresem Z. J.
(3—3) —10606—

DOKŁADNE

TERMOMETRY

u G. Gerlacha,

Mechanika i Optyka,

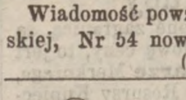
obok Poczty, na Krakow.-Przedm., Nr 21.
(4—16) —10576—

Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę zaraz lub Nowego Roku, **Restauracja z Zakładem Piwa Bawarskiego,** przy pryncypalnej ulicy, w miejscu gdzie zakład ten dobrze procentuje. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Win i Towarów Kolonialnych T. Cichockiego i J. Purwina, ulica Długa, Nr 489*B* (nowy 19).
(3—3) —10609—

Bardzo ważna wiadomość!!!

Dla WW. Panów: Cukierników, Piekarzy, Piernikarzy, Właścicieli Gorzelni, Piwowarów, przytem Zakładów Parowych Młynów, podejmuję się budować wszelkie roboty Zduńskie, jako to: Kotły parowe, Lasy do suszenia słodu, Piece parowe, Kalorifery, Piece francuzkie, kaflane, i Kuchnie z wszelką akuratnością wykończam.

Wiadomość powziąść można przy ulicy Pańskiej, Nr 54 nowy. **A. Goldmar.**
(2—6) — 10720--



W domu przy ulicy Marjensztat pod Nrem 2647*bc*, na pierwszem piętrze, Nr 8 mieszkania, z bramy na prawo, są **Meble** bardzo eleganckie, **Obrazy, Lustra** i inne przedmioty, z wolnej ręki do sprzedania, które każdego czasu widzieć można. (3- 3) —10641—



TEGOROCZNY PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (4 0) — 10,075 —



Do wynajęcia każdego czasu SKLEP duży z Pokojem,

oraz z Piwnicami. Może być na Zakład Fryzjerski, Rękawiczniczy, Magazyn Mód, Ubiorów mężkich i damskich, Obówie damskie i mężkie i t. p., na Nowym-Świecie, obok Kopernika w domu Zarządu Wojennego, b. Zamoyskiego Nr 1245. Ktoby sobie życzył mniejszy Sklep to podług życzeń ten sam sklep można przegrodzić na dwa małe sklepy. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub u Głównego dzierżawcy tegoż domu P. Wiesel, przy ulicy Elektoralnej, Nr 776. Tamże można się poinformować o dzierżawie **Bufetu** z kompletnem urządzeniem w łaźni Zdanowicza. (4—6) — 10,457 —

PAPIER FAYARD I BLAYN

Charta Chemica du Codex.

Trąbki tego papieru całe, kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem „Fayard et Blayn.“ Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry. 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego. (6—24) — 9526 —

FABRYKA

Cukierków, Czekolady i Musztardy,

F. SCHENUAR,

przy ulicy Leszno, Nr 655, nowy 4, (obok Sklepu W-go Leona Krupeckiego), poleca Szanownej Publiczności Wyroby swoje, znane już z dobroci i przystępnej ceny.
(2—3) — 10701—

S. Istre, w swej pracowni Strojów i Sukien damskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Przechodnim Roeslera, Nr 85, na pierwszem piętrze, wejście z sieni, gdzie Sklep W-go Krupeckiego.

Przysposobiła na obecną porę, mogące służyć na Gwiazdkę: Kapelusze, Kapturki, Czepeczki na każden wiek, Negliżyki, Stroiki, Kołnierze i Kokardy, przyjmuje Suknie, Okrycia, Wierzchy do futer wykonywa starannie. Cena umiarkowana.
(2—3) — 10,727 —

PAPIER WLINSI

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. (7—28) — 9059 —



W Owczarni Zarodowej Cieląadz pod Rawą, są na sprzedaż

BARANY

czystej krwi Elektoral-Negretti. Cena wełny za cetnar 132 funtowy i 5% na brak w r. 1870, talarów 131; zaś w r. 1871 talarów 124. Wydatek 2 funty 24 łuty w przecięciu gromady.
(2—3) —10647— *Władysław Wolff.*

Do sprzedania za Rs. 100,

A l g i e r k a

Elkami damskiemi podszyta.

Wiadomość u Stróżki w domu Nr 16, ulica Freta szeroka. (2 -3) —10616—

Futro Tumaki,

w ładnym kolorze, przysłane do sprzedania bez pokrycia. Wiadomość: Nowy-Świat, Nr 39. Stróż wskaże do Lokaja Łukasza upoważnionego do sprzedaży. (2—3) —10631 -

---

W miesiącu Listopadzie w mieście Stawisku niewiadomym sposobem zaginęły następujące

WEKSLE:

1) na rs. 80 w dniu 17 Stycznia Berka Funk; 2) na rs. 200 w dniu 2 Lutego r. b. przez Arona Denenburg; 3) na rs. 200 w dniu 17 Lutego przez Jezka Winek; 4) na rs. 150 w dniu 5 Lutego r. b. przez Lajbki Rabinowicz; 5) na rs. 300 w dnia 29 Stycznia r. b. przez Izraela Izberg na zlecenie Chuzzy Hilary wystawionych. O czem uprasza się Znalazcy do oddania powyższemu Chuny Hilary w mieście Stawiskach zamieszkałemu. Zarazem zastrzega się aby nikt takowych nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia gdzie należało poczyniono. (1—3) —10772--

---



Są do sprzedania dwie

KARETY

na dwie Osób, jedna na kołach, druga na saniach pod Nrem 1284, u Stróża wiadomość w godzinach po południowych, to jest: od godziny 2-ej. (1 — 3) —10757—



Do sprzedania:

Mały garnitur **Mebli** mahoniowych ceratą kryty, **Zwierciadło** modne w takichże ramach, **Maszyna** do szycia mało używana. Wszystko za przystępną cenę. Ulica Widok, Nr 1 nowy, piętro 3-cie, mieszkania Nr 23.
(3 3) —10619—

L o k a l

składający się z dwóch dużych Pokoi od frontu, na dole, z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią i Górą, przy ulicy Chłodnej pod Nr 35, do wynajęcia od Nowego Roku. Rocznie Rs. 108 Wiadomość u Gospodarza. (3—3)—10610—

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, jest obecnie do wynajęcia

MIESZKANIE

umeblowane, trzy Pokoje z przedpokojem. wiadomość na miejscu. (1—3) —10768—

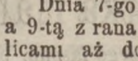
Zeszłej Niedzieli, 3-go b. m., po południu, zgubioną została czarna **TEKA,** w której znajdowały się pisane Nuty na dwa fortepjany. Uczciwy Znalazca zechce takowe oddać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(2—2) —10707—

W dniu 7-ym b. m., z powozu stojącego przed Piekarnią na ulicy Leszno, skradziono

Cukiernicę srebrną ośmio-kantową.

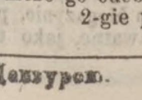
Uprasza się PP. Złotników i Jubilerów o zwrócenie nań swojej uwagi, i w razie wykrycia tej kradzieży, o łaskawe zawiadomienie do Właściciela domu Nr 1513, przy ulicy Złotej, za nagrodą Rs. 3. (2 - 3) —10715 -

---



Przechodząc z za Żelaznej-Bramy, Zimną ulicą na Elektoralną, zgubiono tuzin **Rękawiczek,** do szycia. Znalazca raczy łaskawie zwrócić takowe poszkodowanej, do domu Nr 888, przy ulicy Białej, pod Nr 4 mieszkania za nagrodą, jaka żądaną będzie. — 10788

Dnia 7-go b. m.. pomiędzy godziną 8-mą a 9-tą z rana, w przejściu z ulicy Oboźnej ulicami aż do Magistratu, zgubione zostały **Notatki i Papiery,** w tych Dwie **Książeczki legitymacyjne** na imie Stawińskiego Józefa, Lam Ludwika, a także **Patent** na 1870 r., za rs. 2 kop. 50, i Pieniędzmi 6 rubli, **Scyzoryk** i **Cygarniczka.** Łaskawy Znalazca przez wzgląd, że Książeczka z Patentem i Pieniądze nie były własnością poszkodowanego, zechce zostawić, jeżeli nie pieniądze, to chociaż Papiery, w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2 - 3) —10719 —



Przybłąkał się

PIES, Wyżeł.

Właściciel, za zwrotem kosztów, może go odebrać pod Nr 2701, ulica Dobra, 2-gie piętro, Nr 5 mieszkania.
(1—3) —10801—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c.— nowy 5). Дозволено Цензурою.